

POSTANOWIENIE

Dnia 31 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania M. [...] Spółki z o.o. z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
z udziałem A. S. i B. K.
o podleganiu ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 31 sierpnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się spółki od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od M. [...] Spółki z o.o. z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. kwotę 480,00 (czterysta osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2021 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację M. [...] Spółki z o.o. z siedzibą w W. od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 11 marca 2019 r., oddalającego odwołania Spółki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. z dnia 27 sierpnia 2018 r. stwierdzającej, że: A. S. (w okresie kwiecień 2014 r., maj 2014 r., czerwiec 2014 r., lipiec 2014 r.), S. R. (C. w okresie grudzień 2015 r., luty 2016 r.), B. K. (w okresie wrzesień 2012 r., październik 2012 r., listopad 2012 r., grudzień 2012 r., styczeń 2013 r., luty 2013 r.,

marzec 2013 r.), jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia na rzecz płatnika składek, podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu oraz ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia. W ocenie Sądów obu instancji charakter umów łączących odwołującą się spółkę z ubezpieczonymi przemawia za tym, że były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu zgodnie z art. 750 k.c. W żadnej z umów łączących Spółkę z A. S., S. R. i B. K. nie określono żadnego zindywidualizowanego przedmiotu. W umowach z A. S. i B. K. wskazano na czynności polegające na przyjęciu, odpowiednio 36 (taka sama liczba w przypadku obydwójga ubezpieczonych) nieruchomości do bazy M., przy czym przyjęcie każdej nieruchomości obejmowało wykonanie łącznie następujących elementów: doprowadzenie do zawarcia umowy pośrednictwa, przy czym zawarcie umowy pośrednictwa z klauzulą wyłączności miało być liczone jak zawarcie czterech umów otwartych; zgromadzenie dokumentacji związanej z nieruchomością; wykonanie dokumentacji fotograficznej nieruchomości, a w przypadku umów pośrednictwa na wyłączność, dla których M. zapewniał profesjonalnego fotografa - zorganizowanie wykonania zajęć przez profesjonalistę. W tym ostatnim przypadku odwołująca się spółka zapewniała pokrycie kosztów fotografa. Ostatnim elementem umowy do wykonania dla A. S. i B. K. było wprowadzenie oferty nieruchomości do bazy M. wraz ze zdjęciami i opisem. Z kolei S. R. w ramach zawartej z odwołującą się spółką umowy o dzieło podjęła się osiągnięcia rezultatu w postaci poszerzenia bazy danych zamawiającego, poprzez dodanie dwóch klientów zainteresowanych transakcjami z zakresu obrotu nieruchomościami na rynku pierwotnym. S. R. miała za zadanie pozyskanie nowego klienta, podpisanie z nim stosownego formularza i wykonanie badania potrzeb klienta w zakresie obrotu nieruchomościami, wedle indywidulanej oceny potrzeb klienta. W praktyce, praca ubezpieczonych polegała na pozyskiwaniu klientów przy tzw. pośrednictwie w sprzedaży nieruchomości, ewentualnie na przygotowaniu inwestycji do sprzedaży, zaś dodatkowe elementy umowy, takie choćby jak wykonanie fotografii danej nieruchomości (choćby nawet określone przez strony jako wykonanie utworów fotograficznych) nie kwalifikują żadnej z tak

określonych umów do umów o dzieło. Nawet fakt, że chodzi również o wykonanie zdjęć, nie przesądza o stworzeniu zindywidualizowanego, określonego i wyodrębnionego rezultatu, który może być rozumiany jako dzieło. Ostatecznie fotografie wykonane przez ubezpieczoną, analogicznie jak stworzona przez nią baza nieruchomości były umieszczane w bazie M. wraz z ofertą nieruchomości. Nawet więc, tych fotografii nie można zakwalifikować do zindywidualizowanych utworów. Wszystkie te okoliczności, a przede wszystkim powtarzalność wykonywanych przez ubezpieczonych czynności, zdanie Sądów obu instancji pozwala stwierdzić, że w ich wyniku nie doszło do wytworzenia określonego rezultatu, umówionego indywidualnie przez strony.

Skargę kasacyjną od tego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 lutego 2021 r. wniosła Spółka M., domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej podleganiu ubezpieczeniom społecznym oraz podstawy wymiaru składek od A. S. oraz od B. K. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji w innym składzie, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty, a także zasądzenia od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądami obu instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych. Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów prawa materialnego:

1) art. 627 k.c., przez błędną wykładnię i niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że zawarto umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, gdy tymczasem prawidłowa wykładnia przepisów oraz analiza okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, prowadzi do wniosku, że zawarta została umowa o dzieło;

2) art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia spornej umowy stanowią o zawarciu umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisów oraz całokształt okoliczności niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że zakwestionowana umowa była umową o dzieło, do której przepisy te nie mają zastosowania;

3) art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 w związku z art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt 1a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez niewłaściwe zastosowanie ze względu na brak podstawy kompetencyjnej organu rentowego do wydania decyzji ustalającej charakter umowy cywilnoprawnej - przez jej „przekwalifikowanie” z umowy o dzieło na umowę o świadczenie usług (z naruszeniem art. 7 Konstytucji RP, art. 6 k.p.a., art. 189 k.p.c.) oraz przyjęcie, że osoba, wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu u skarżącej w okresie i z podstawą wymiaru składek, wskazanymi w zaskarżonych decyzjach.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje na jej oczywistą zasadność z uwagi na rażące naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 627 k.c. oraz art. 734 § 1 k.c. w związku z art. 750 k.c. Zdaniem Skarżącej naruszenie dotyczy przede wszystkim art. 627 k.c., które polegało na jego niezastosowaniu w niniejszej sprawie, będącego częściowo wynikiem błędnej wykładni. Rezultatem, na który umawiały się strony przedmiotowych umów, było pozyskanie i stworzenie dla Skarżącej gotowych ofert nieruchomości - w określonej ilości, w ustalonym terminie oraz za określonym ryczałtowym wynagrodzeniem. Przy czym kluczowe jest zrozumienie czym dla Skarżącej jest oferta nieruchomości. W zawartych umowach określenie oferta nieruchomości użyto zgodnie z nomenklaturą branżową (a nie w typowym rozumieniu kodeksowym) - jako gotowy produkt, punkt wyjścia do świadczenia usług przez pośrednika w obrocie nieruchomościami. Zakwestionowane umowy wskazywały nie tylko sam rezultat w postaci określonej ilości ofert nieruchomości, (o które poszerzona zostanie baza danych zamawiającego), ale określały (specyfikowały) jakie są łączne warunki uznania wykonanego dzieła za prawidłowe, czego Sąd drugiej instancji w ogóle nie uwzględnił w poczynionej ocenie prawnej. Niewypełnienie, któregośkolwiek z punktu specyfikacji np. niezamieszczenie w ofercie zdjęć, powodowałoby, że dzieło nie zostałoby uznane za prawidłowe, a Wykonawca nie otrzymałby wynagrodzenia umownego. W umowach nacisk położony został wyraźnie na określony rezultat, a nie na same czynności, które miały doprowadzić do jego prawidłowego zrealizowania. Wymogi stawiane przez Sąd drugiej instancji, zdaniem Skarżącej,

dla zaklasyfikowania umowy jako umowy o dzieło albo nie wynikają z żadnego przepisu prawa, bądź są wynikiem niewłaściwej, błędnej interpretacji danego wymogu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie na jego rzecz od skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Artykuł 398⁹ § 1 k.p.c. zawiera enumeratywny katalog przyczyn kasacyjnych, których wystąpienie warunkuje przyjęcie skargi do rozpoznania. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę w razie ziszczenia się co najmniej jednej z przesłanek w postaci: wystąpienia istotnego zagadnienia prawnego, dostrzeżenia potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wystąpienia prawdopodobieństwa ziszczenia się przyczyny nieważności postępowania, jak również w wypadku oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Skarga kasacyjna, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie jest oczywiście uzasadniona. Przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej oznacza, że dla przeciętnego prawnika podstawy wskazane w skardze *prima facie* zasługują na uwzględnienie. Sytuacja taka istnieje wtedy, gdy bez wątplenia wystąpiły uchybienia, na które powołuje się skarżący, lub gdy jest pewne, że miały one wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia albo podniesione zarzuty oczywiście uzasadniają wniesiony środek zaskarżenia. W piśmiennictwie wskazuje się, że przyczyna kasacyjna z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. odnosi się do oczywistego naruszenia prawa polegającego na niewątpliwej sprzeczności rozstrzygnięcia z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo na wydaniu go w wyniku oczywiście błędnej wykładni lub niewłaściwym stosowaniu prawa, w tym np. stosowaniu nieobowiązujących przepisów czy wydaniu orzeczenia nienadającego się do wykonania. Niezbędne jest wykazanie za pomocą prawnych i faktycznych przesłanek, że w zasadniczym postępowaniu kasacyjnym skarga zostanie

rozstrzygnięta na korzyść skarżącego (Zob. T. Ereciński, w: J. Gudowski, System PrProc, t. III, cz. 2, s. 984; T. Wiśniewski, w: H. Dolecki, T. Wiśniewski, Komentarz KPC, t. II, 2013, s. 248). Ciężar wykazania, że skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania spoczywa na stronie skarżącej. Zaznaczyć przy tym należy, że skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie mogą one przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącej z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, prowadząca do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktycznego sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W sprawie skarżąca nie wykazała istnienia powołanej przesłanki „przedsądu”. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera bowiem żadnego jurydycznego wyводу potwierdzającego słuszność tezy o kwalifikowanym naruszeniu przez Sąd drugiej instancji powołanych przepisów. W rzeczywistości skarżąca zmierza wyłącznie do podważenia ustalonego przez Sądy orzekające stanu faktycznego sprawy, co usuwa się spod rozeznania i kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574 czy wyrok z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681). Sąd Najwyższy jest bowiem związany ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwłaszcza, że w skardze brak jakichkolwiek adekwatnych proceduralnych zarzutów kasacyjnych (skarga została oparta wyłącznie na zarzutach naruszenia przepisów prawa materialnego). Z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynikało natomiast wiążąco (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że sposób wykonywania spornych umów nie odpowiadał naturze umów o dzieło, określonej w art. 627 k.c., ponieważ o realizacji tej umowy decyduje staranne działanie wykonawcy zobowiązania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115), przyjmuje się, że umowa o dzieło to umowa o określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). Niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, z góry określonego, mającego samoistny byt oraz obiektywnie osiągalnego i

pewnego. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451).

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 maja 2022 r., II USK 514/21 (niepubl.) oraz postanowieniu z dnia 21 czerwca 2022 r., II USK 535/21 (niepubl.), wydanymi w sprawach między tymi samymi stronami, w analogicznych stanach faktycznych, przedmiotem umowy o dzieło nie jest praca, lecz sam jej rezultat. W tym wyraża się istota różnicy między umową o dzieło i umową starannego działania. Z umową o dzieło nie mamy do czynienia w każdym przypadku, kiedy występuje rezultat usługi. „Rezultat” umowy nie jest zarezerwowany tylko dla umowy o dzieło (art. 627 k.c.). Określone „dzieło” jako efekt pracy może być też wynikiem starannej pracy zleceńbiorcy. Nie jest to jednak relacja zwrotna, czyli to co jest właściwe dla umowy o staranną pracę nie jest dziełem, które ma na uwadze art. 627 k.c. Umowa o dzieło to umowa o określony rezultat, jednak nie każdy rezultat jest wynikiem umowy o dzieło. Twierdzenie skargi jakoby przedmiotem spornej umowy było określone dzieło, a nie czynności składające się na to „dzieło”, nie wystarcza do stwierdzenia naruszenia prawa materialnego. Sądy orzekające w sprawie mogły uznać, że szereg czynności

składających się na całość umówionego przedmiotu świadczenia nie składa się na umowę o dzieło, bowiem nie decyduje umówiony rezultat, lecz wykonywane czynności i kwalifikacja przedmiotu zobowiązania jako umowy o świadczenie usług.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 9 ust. 2 i § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).

[as]